

Halyna Lutsyshyn, Jan Matkowski  
Instytut Humanistycznych i Społecznych Nauk  
Narodowy Uniwersytet „Politechnika Lwowska”

## Kazimierz hrabia Szeptycki – o. Klemens: pierwszy lobbysta interesów Galicji na początku XX wieku

**Słowa kluczowe:** Kazimierz Szeptycki, o. Klemens, Galicja, Izba Posłów, Abgeordnetenhaus.

**Keywords:** Casimir Sheptytsky, father Clement, Galicia, Imperial Council, Abgeordnetehaus.

Kazimierz Maria hrabia Szeptycki znany jest na Ukrainie jako o. Klemens – błogosławiony Kościoła katolickiego i Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Znany nie tylko dzięki temu, że był bratem arcybiskupa lwowskiego i halickiego Andrzeja Szeptyckiego, stojącego prawie pół wieku na czele Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, ale też dzięki swojej działalności jako przełożony zakonu studytów, znajdującego się w strukturach Kościoła ukraińskiego. Znany też jest jako ten, który wraz ze swoim bratem abp. Andrzejem, uratował kilkuset Żydów prześladowanych w czasach Holocaustu. Wśród uratowanych znalazł się mieszkający w Polsce były minister spraw zagranicznych prof. Adam Daniel Rotfeld. Jednak postać o. Klemensa jest całkowicie pominięta w badaniach naukowych, a okres działalności przed wstąpieniem do ukraińskiego klasztoru, co miało miejsce w 42. roku jego życia (1911 r.), jest zupełnie nieznaną.

W niniejszym artykule skupiono się na analizie polskich i naukowo-publicystycznych materiałów archiwalnych oraz udostępnionej dokumentacji rodzinnej, które są głównym źródłem do zaprezentowania politycz-

nych aspektów działalności Kazimierza Szeptyckiego. Naukowa wartość tych dociekań polega na tym, że jest to pierwsze, tak kompleksowe zebranie wątków w odniesieniu do okresu przed wstąpieniem do klasztoru. Ten krótki okres działalności naznaczony jest głębokim zaangażowaniem Szeptyckiego na rzecz lobbowania społeczności polskiej Galicji w Austro-Węgrzech, a zwłaszcza manifestowaniem swoich poglądów politycznych.

Urodzony w 1869 r. w rodzinie wybitnego galicyjskiego polityka i ziemianina Jana Kantego Szeptyckiego i córki znakomitego przedstawiciela literatury polskiej Aleksandra Fredry, Kazimierz Szeptycki słynął z ogromnego zaangażowania politycznego, był posłem Izby Posłów (*Abgeordnetenhaus*) parlamentu wiedeńskiego. Długi czas działał także w Galicyjskim Towarzystwie Gospodarczym i Galicyjskim Towarzystwie Leśnym, którego w latach 1908–1911 został przewodniczącym. Należał również do wielu organizacji społecznych w Galicji oraz podejmował wiele inicjatyw obywatelskich. Omijając szerszy kontekst działalności tej wybitnej postaci, w niniejszej pracy nakreślimy obraz jego działalności politycznej obejmujący lata 1900–1907.

Przed świętami Bożego Narodzenia (14 grudnia 1899 r.) we Lwowie nagle umiera Franciszek Hoszard (1822–1899), polityk i dyrektor Departamentu Zdrowia Wydziału Krajowego. Po wielu dyskusjach na stanowisko szefa ochrony zdrowia kraju zaproponowano Stanisława Dąbskiego (1865–1941). Jego kandydaturę 31 grudnia 1899 r. zaakceptowali posłowie Galicyjskiego Sejmu Krajowego (*Gazeta Narodowa*, 31 grudnia 1899, nr 361, s. 2). Wedle prawa, Dąbski złożył mandat posła parlamentu wiedeńskiego, zdobyty kilka miesięcy wcześniej, 7 lipca 1899 r., w okręgu Przemyśl–Jarosław.

Jak podawała ówczesna prasa, pomysłodawcą, by Kazimierz Szeptycki wystartował w wyborach do parlamentu z wolnego okręgu, był polski polityk i publicysta Włodzimierz Kozłowski (1858–1917). Od 4 lutego 1900 r. znajdujemy doniesienia w prasie, że „Kozłowski objeżdża okoliczną szlachtę, prosi o głosy i zbiera pełnomocnictwa... Protegowany p. Kozłowski jest związany ściśle ze skrajnym kierunkiem reprezentowanym przez Ruch Katolicki” (*Słowo*, 4 lutego 1900, nr 27, s. 2). W kontekście tej informacji należy przytoczyć tu inną o założeniu w tym czasie we Lwowie Stowarzyszenia Politycznego Katolicko-Narodowego, na czele którego stanął dobry znajomy Szeptyckiego – światowej sławy chirurg Ludwik Rydygier (1850–1920) (*Dziennik Poznański*, 6 lutego 1900, nr 28, s. 2). Możemy przypuścić, że wśród założycieli był także Kazimierz Szeptycki, jego przyjaciel. 8 marca 1900 r. w Przemyślu odbyło się zgromadzenie wyborców I kurii – wielkiej własności ziemskiej, gdzie kandydat przedstawił swoje poglądy polityczne i program wyborczy (Szeptycka Z., 1939).

Wybory przeprowadzono 16 marca. Na kandydata Szeptyckiego oddano 34 głosy z 35 zarejestrowanych w okręgu (Gazeta Lwowska, 17 marca 1900, nr 62, s. 5). W liście do brata Stanisława (1867–1950), przyszłego generała broni Wojska Polskiego, Kazimierz napisał, że „został wybrany jednogłośnie” (Шептицький Я., 2016, s.79). 7 maja wyjechał do Wiednia, by następnego dnia złożyć w parlamencie przysięgę posła.

Ostatnia sesja tej kadencji Izby Posłów skończyła się 8 czerwca 1900 r. Kolejne wybory zostały wyznaczone na 15 stycznia 1901 r.

15 stycznia 1901 r. w Przemyślu odbyło się przedwyborcze spotkanie w okręgu. W prasie odnotowano to spotkanie, które odbyło się kilka godzin przed głosowaniem i na które zjechali się ziemianie z okolicy pod przewodnictwem księcia Jerzego Czartoryskiego (1828–1912): „wywiązała się bardzo poważna dyskusja, która obejmowała głównie postulaty ekonomiczne i politykę Koła polskiego. Co do pierwszych uproszono posła ziemi przemyskiej hr. Kazimierza Szeptyckiego, ażeby głównie popierał interesy rolnicze kraju, oraz tak dawno zamierzoną, uchwaloną, przygotowaną, a zawsze jeszcze w odwłokę puszcza na sprawę regulacji Sanu. W kierunku politycznym hr. Szeptycki, przedstawiał szczegółowo nieszczęśliwy przebieg ostatnich wypadków parlamentarnych i oświadczył się za ponownym łączeniem się stronnictw byłej prawicy, skoro tylko Czesi zechcą zaniechać obstrukcji... Kandydatura była wsparta jednogłośnie” (Gazeta Narodowa, 17 stycznia 1901, nr 17, s. 1). Bezpośrednio w wyborach w okręgu przemyskim wzięło udział trzydziestu wyborców z grona wielkiej własności ziemskiej. (Gazeta Lwowska, 17 stycznia 1901, nr 13, s. 2).

30 stycznia 1901 r. w Wiedniu odbyło się zebranie Koła Polskiego, które w tej kadencji skupiało 61 posłów. Wówczas trwały intensywne dyskusje na temat konfiguracji władz w parlamencie oraz zasad organizacji pracy w komisjach parlamentarnych. Dzień wcześniej polscy politycy w parlamencie austriackim wystosowali list do Henryka Sienkiewicza z okazji jubileuszu 25-lecia pracy twórczej (1900 r.), co jednak zostało pominięte przez polskich polityków z Galicji, bowiem w tym czasie miało miejsce rozwiązanie parlamentu. Wśród posłów składających gratulacje Sienkiewiczowi znalazł się wszakże Kazimierz Szeptycki (Słowo, 23 stycznia (5 lutego) 1901, s. 2).

31 stycznia 1901 r. Kazimierz złożył w parlamencie wiedeńskim przysięgę posła Izby Posłów (Stenographische Protokolle des Abgeordnetenhauses des Reichsrates 1861–1918, XVII. Session, s. 5). 4 lutego w parlamencie przemawiał cesarz Franciszek Józef I z tradycyjnym posłaniem. Na sali przebywało wówczas aż trzech Szeptyckich: ojciec Jan Kanty, wcześniej mianowany na członka Izby Panów, a także dwaj syno-

wie Kazimierz i abp Andrzej, który na mocy sprawowanego urzędu kościelnego zasiadał również w wyższej izbie. Tego dnia w parlamencie Kazimierz ubrany był w piękny szlachecki strój (Szeptycka Z., 1901, s. 369; materiały te, jako rękopis, są w posiadaniu „Fundacji Rodu Szeptyckich”, a także w archiwum mnichów greckokatolickiego zakonu św. Teodora Studyty (tzw. studytów)).

Podczas formowania władz parlamentarnych Izby Posłów 8 lutego kandydatura Kazimierza hrabiego Szeptyckiego została zaproponowana przez Koło Polskie w parlamencie na sekretarza Izby (Czas, 9 lutego 1901, nr 33, s. 1). W poniedziałek 11 lutego Jan Kanty Szeptycki z synem Kazimierzem byli na audjencji u cesarza Franciszka Józefa I. Znany na dworze wiedeńskim Szeptycki senior przedstawił syna, który właśnie, jako przedstawiciel Polaków, wchodził do wielkiej polityki (Szeptycka Z., 1901, s. 369). Formowanie komisji parlamentarnych, rozpoczęte 12 lutego, skończyło się dopiero 20 lutego, a Kazimierz został oddelegowany do prac w komisji społeczno-politycznej (Czas, 20 lutego 1901, nr 42, s. 3). Wówczas po raz pierwszy przemawiał w polskim kole poselskim, o czym wspominała matka Zofia Szeptycka w liście do Michaliny Komorowskiej, siostry Jana Kantego Szeptyckiego, zaznaczając, że „występ był odebrany bardzo dobrze i z uznaniem” (Szeptycka Z., 1901, s. 371).

W tym półroczu Kazimierz Szeptycki kilka razy pojawiał się jako poseł na szpaltach gazet. 23 maja prosił o wsparcie projektu budowy kolei z Jarosławia do Pruchnika (Czas, 23 maja 1891, nr 117, s. 3). Innym razem brał aktywny udział w omówieniu w parlamencie projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym urzędników prywatnych (oficjalistów) (Czas, 8 maja 1891, nr 129, s. 1). W sierpniu 1901 r. wraz z innymi polskimi politykami wysłał pieniądze dla polskiej szkoły w Cieszynie, którą wspierali Polacy, ponieważ w miejscowości tej dofinansowywano wówczas tylko czeską oświatę (Gwiazda Cieszyńska, 24 sierpnia 1901, nr 34, s. 418).

W grudniu 1901 r. w parlamencie wiedeńskim rozpatrywano ustawę o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych. 13 grudnia Kazimierz Szeptycki, jako przedstawiciel Koła Polskiego w parlamencie, wygłosił przemówienie, deklarując pozycję Polaków w Cesarstwie Austro-Węgierskim (Gazeta Narodowa, 14 grudnia 1901, nr 346, s. 3). Oto krótka relacja z tego przemówienia, które odnotowano w prasie następująco: „Poseł Szeptycki uznaje w zupełności potrzebę reprezentacji interesów rolniczych i silnej organizacji, zarazem jednak twierdzi, że ogromnie jest trudno o wszczęcie tej myśli w szerszych sferach rolniczych. Rolnik praktyczny tylko takie myśli przyjmuje, które wytrzymują ogólną próbę praktyki i twierdzi, że jeżeli ustawa nasza nie zostanie ściśle zastosowana do stosunków krajowych i nie natrafi na odpowiednich do jej

wykonania ludzi, w takim razie postanowienia jej nie wejdą w wykonanie [...].

[...] Poseł Szeptycki oddał ogromne pochwały organizacjom dobrowolnym, a w szczególności Kółkom rolniczym, którym przeciwstawił słaby rozwój przemysłowych stowarzyszeń, tak jak gdyby inne kraje koronne nie miały stokroć wspanialszego rozwoju stowarzyszeń rolniczych, a jednak nie rwały się całą duszą do zakładania związków zawodowych. Mówca życzył sobie przygotowania gruntu przez asocjację dobrowolną, a dopiero wówczas, gdy stowarzyszenia staną na pewnej wyżynie rozwoju, będzie można, zdaniem jego, zaprowadzić przymusową organizację zawodową” (Caro L., 1902, s. 169).

Mimo wygłoszonej krytyki, Polacy oddali swoje głosy na ustawę. „Trzeźwa, spokojna, ściśle przedmiotowa jego mowa, świadcząca o głębokim wnikięciu w przedmiot dyskusji, bardzo dobre zrobiła wrażenie, i postawiła od razu młodego mówcę w rzędzie poważnych parlamentarzystów” (Dodatek do Gazety Narodowej, 15 grudnia 1901, nr 348, s. 1) – tak odebrane było przemówienie posła Szeptyckiego w tej sprawie.

Wiosną 1902 r. w Galicji rolnicy zaprotestowali przeciwko ustawodawstwu. Na posiedzeniu Koła Polskiego w Wiedniu Kazimierz Szeptycki oznajmił, że „15 towarzystw rolniczych i 16 młynarskich, oświadczyli się za zniesieniem handlu terminowego” (Czas, 17 kwietnia 1902, nr 88, s.1). W tej kwestii poseł poprosił członków Koła, by wsparli rolników w kraju. W tym okresie równie ważne było przemówienie Kazimierza Szeptyckiego dotyczące zarządzania domenami i lasami *Zarządu domen i lasów*, wygłoszone podczas debaty nad ustawą budżetową, która odbyła się na początku maja 1902 r. W sprawozdaniu umieszczonym na łamach „Czasu” czytamy: „Szeptycki zajmuje się sprawami leśnymi w Galicji. Centralny zarząd domen i lasów i organa leśne działające w kraju, zasługują na uznanie za działalność około usunięcia dawnych niewłaściwości i pod tym względem mogą już wykazać pewien postęp. Galicja wykazuje największy dochód *netto* z domen. Dochód *brutto* z Galicji wynosi 39% całego państwa, wydatki zaś tylko 34%. Dochody z domen mogą być jeszcze wyższe. Mówca ubolewa nad tym, że postawiony w roku 1896 program inwestycyjny dla domen porzucono. Tempo poprawy stosunków tych jest zbyt powolne. Mówca prosi ministra, aby powrócił do idei programu inwestycyjnego dla domen i byto było już w przyszłym budżecie uwidocznione. Mówca wnosi rezolucję w sprawie rychłego i zupełnego urzeczywistnienia ułożonego w r. 1896 preliminarza inwestycyjnego, przy równoczesnym ustanowieniu pewnych zmian, odpowiadających obecnym stosunkom. Ludność żali się słusznie na to, że swych potrzeb co do drzewa nie może bezpośrednio pokrywać w domenach, tylko za po-

średnictwem handlarzy. Należy zorganizować bezpośrednią sprzedaż dla ludności chłopskiej w każdym okręgu administracyjnym, przy odpowiednim powiększeniu personelu leśniczego. Mówca poleca sprawę tę ministrowi rolnictwa jak najgoręcej (oklaski), gdyż jest to obowiązkiem społecznymi stawia szereg propozycji w sprawie prowadzenia leśnictwa w Galicji i lepszego wyzyskiwania lasów i podnosi, że jeżeli zbyt wyzyskiwanie lasów tak dalej będzie postępowało bez ponownego, intensywniejszego jak dotychczas zalesienia, to przyszłe drogi wodne nie będą miały czego przewozić (oklaski)” (Czas, 17 maja 1902, nr 112, s. 1).

21 maja podczas obrad parlamentu minister rolnictwa Karl von Giovanelli (1847–1922) w trakcie dyskusji nad ustawą budżetową rozpoczął swoje przemówienie od przyznania racji posłowi Szeptyckiemu i słuszności wypowiedzianych przez niego uwag (Gazeta Lwowska, 22 maja 1902, nr 115, s. 1).

22 września 1902 r. w Przemyślu odbyło się wielkie zebranie wyborców z różnych kurii wyborczych oraz polityków, wybranych z tego okręgu. Tradycyjnie akcja polityczna była zorganizowana przez księcia Jerzego Czartoryskiego. Prasa bardzo szczegółowo przedstawiła w doniesieniach sprawozdanie z działalności posła Szeptyckiego. Oto jedna z relacji: „Pierwszy przemawiał Kazimierz hr. Szeptycki, który rozpoczął rzecz od wzmianki o niedawnych strajkach na Rusi a potępiając ich charakter, nawoływał do nierozrywania węzłów tradycyjnych, jakie nas łączą z ludem ruskim. Zwróciwszy uwagę, że sami za mało robimy a spuszcza się przede wszystkim na władze, że osłabiamy się bezczynnością w kroju, co i osłabia stanowisko delegacji polskiej we Wiedniu, – przeszedł do omówienia spraw w parlamencie. Podniósł mianowicie, że niestety krzykactwo bierze tam górę, podczas gdy poważna praca schodzi na plan drugi, że do uzdrowienia w całym tego słowa znaczenia Izby jeszcze daleko – obecnie bowiem parlament żyje dzięki tylko narkotykom mu zadawanym w formie rozmaitych koncesji budżetowych [...].

[...] Wspomniałszy dalej o potrzebie dążenia do utworzenia stałej większości w parlamencie, obszernie omawiał ustawę o budowie kanałów i regulacji rzek, o ramowej ustawie o zawodowych stowarzyszeniach rolnych, co do których potrzeby sejmy będą decydować, o ustawie o zniesieniu handlu terminowego, zbożem, o rozszerzeniu ustawy o opustach podatkowych itd. Po obszernym omówieniu projektu ustawy o ubezpieczeniu oficjalistów prywatnych, której załatwienie doradzał” (Gazeta Narodowa, 24 września 1902, nr 238, s. 1).

Zebraniu towarzyszyła ostra dyskusja na temat wsparcia rządu przez Koło Polskie w parlamencie oraz zbyt słabego poparcia przez władze centralne podnoszonych kwestii związanych z rozstrzygnięciem pro-

blemów występujących w różnych dziedzinach życia o charakterze społecznym, jak i narodowym. W tej ożywionej dyskusji aktywnie uczestniczył również Szeptycki, odnosząc się do wyłożonych przez ziemian z ziemi przemyskiej postulatów. Zebranie zamknął książę Czartoryski, podsumowując obrady, natomiast „uczestnicy zebrania zadeklarowali swoje poparcie dla działań posła Szeptyckiego, a jego wysiłek w parlamencie został wysoce oceniony” (Czas, 24 września 1902, nr 219, s. 1).

W Wiedniu Kazimierz Szeptycki dołączył się także do niepolitycznych polskich inicjatyw. W 1903 r. w stolicy imperium utworzono towarzystwo polskich pracowników chrześcijańskich „Ojczyzna”. W niedzielę 3 maja 1903 r. członkowie Koła Polskiego przyszli do siedziby Towarzystwa, by zadeklarować swoje poparcie i omówić problemy Polaków poza granicami ziem ojczyźnych (Gazeta Lwowska, 7 maja 1903, nr 104, s. 2). W tym czasie Szeptycki zabrał głos w sprawie pozwolenia na handel w niedziele i święta. Problem polegał na tym, że Żydzi kończyli pracę w piątek wieczorem i przystępowali do niej dopiero następnego tygodnia w poniedziałek. Sobota była świętym dniem dla Żydów, zaś niedziela – dla chrześcijan. Ponieważ wiele osób z narodu żydowskiego żyło wówczas z handlu, to do parlamentu wiedeńskiego wpłynęła propozycja zezwolenia na handel w niedzielę. Koło Polskie było kategorycznie przeciwko temu, oświadczając, że niedziela jest dniem wolnym od pracy. Była to pozycja mniejszości w parlamencie. Kazimierz Szeptycki został wybrany przez przedstawicieli Koła do zaprezentowania w ich imieniu stanowiska Polaków w tej sprawie: „Przy dyskusji nad art. 9 referent mniejszości hr. Szeptycki uzasadniał swe *votum* mniejszości, żądające, aby z góry w drodze ustawowej nie nakazywano bezwarunkowo, że cztery godziny, podczas których wolno prowadzić handel w niedzielę, mają być godzinami przed południowymi. Mówca oświadcza, że osobiście jest wprawdzie za zupełnym odpoczynkiem niedzielnym, ten jednak nie da się tak łatwo przeprowadzić, więc zgadza się na przedłożenie, z wyluszczeniem powyżej zastrzeżeniem. Inaczej personel handlowy nie mógłby brać udziału w nabożeństwie niedzielnym przedpołudniowym. Mówca wnosi następujący dodatek: W wypadkach, w których wzgląd na uczęszczanie na nabożeństwo przedpołudniowe na to zezwala, ma być praca niedzielna ustanowiona na 4 godziny, ograniczoną na przedpołudnie (oklaski)” (Czas, 13 czerwca 1903, nr 132, s. 1).

W tym półroczu poseł Szeptycki interweniował także w sprawie zwiększenia stawki cła eksportowego na drewno, z handlu którym służyła Galicja (Gazeta Lwowska, 20 czerwca 1903, nr 139, s. 2).

W 1904 r. Kazimierz Szeptycki został skierowany jako delegat Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego do Państwowej Rady Rolniczej, działającej przy Ministerstwie Rolnictwa (Czas, 18 maja 1904, nr 113, s. 2).

Po skończeniu kariery politycznej, w 1909 r. Szeptycki stanął na czele tej organizacji, zrzeszającej miłośników lasu. W 1905 r. ukazała się drukiem praca Szeptyckiego pt. *Opinia komitetu c. k. galic. Tow. gospodarskiego w sprawie ustawy lasowej, przedłożona Wydziałowi krajowemu a opracowana przez Kazimierza hr. Szeptyckiego*, w której nie tylko poddawał analizie ustawodawstwo, ale i dzielił się cennymi uwagami co do zmian, które mogłyby przyczynić się do rozwoju tej branży gospodarki.

Pod koniec jesieni 1905 r. w parlamencie wiedeńskim odbyła się jeszcze jedna „bitwa” z udziałem posła Szeptyckiego. Rząd wniósł do parlamentu projekt ustawy, na mocy której miały zostać zwiększone taryfy kolejowe. Ponieważ Galicja znajdowała się na skraju imperium, to przedsięwzięcie rządu dotyczyło wielkich właścicieli ziemskich, jak i przedsiębiorców prowadzących działalność handlową na terenie kraju. 29 listopada 1905 r. kandydatura Szeptyckiego została zgłoszona do specjalnej komisji, powołanej do opracowania możliwości podwyższenia taryf kolejowych i przeanalizowania skutków tego podwyższenia (Gazeta Narodowa, 30 listopada 1905, nr 273, s. 3). 13 grudnia w Ministerstwie Kolei odbyła się konferencja na ten temat, podczas której Szeptycki w sposób kategoryczny oświadczył, że nie ma przesłanek do podwyższenia cen na kolei, a wprowadzenie podwyżek będzie szkodliwe: „[...] imieniem rolnictwa naszego kraju przemawiał hr. Kazimierz Szeptycki. Na podstawie wzrastających cyfr dochodu budżetu kolejowego (w roku 1905 dochody są już o 8 milionów większe, niż w roku 1904), jak budżetu państwowego (według zamknięcia rachunkowego za rok 1904 dochody rzeczywiste były o 80 milionów większe od preliminowanych na ten rok) wykazywał, że zupełnie nie zachodzi istotna potrzeba nakładania jakichkolwiek nowych ciężarów na produkcję i że wzrost wydatków spowodowany polepszeniem płac niektórych kategorii personelu kolejowego (około 4 miliony w 1906 r., a 6 milionów w roku 1907) znalazłby jeszcze dostateczne pokrycie w obecnych przychodach. Ponieważ jednak subkomitet i z tą ewentualnością rachować się musi, że ministerstwo kolejowe pod naciskiem ministerstwa skarbu i wbrew opinii Rady kolejowej do otwarcia nowych źródeł dochodu przystąpi, przeto na ten wypadek oświadczył się mówca raczej już za pewnym podniesieniem należytości manipulacyjnych – a stanowczo przeciwko jakimkolwiek bezpośredniemu podnoszeniu taryf czy to w formie generalnej rewizji, czy też w formie częściowego znoszenia istniejących taryf wyjątkowych razie powiększenia należytości manipulacyjnych żądał hr. Szeptycki specjalnych ulg tylko dla węgla, na ule i dla drzewa opałowego, dalej dla zboża – nawozów sztucznych kartofli i buraków i środków posilnej paszy” (Gazeta Narodowa, 19 grudnia 1905, nr 288, s. 3).



O poglądach politycznych Kazimierza Szeptyckiego sporo dowiadujemy się na podstawie ankiety, którą wypełnił na rzecz czasopisma „Przegląd Powszechny” w 1905 r. Oto odpowiedź, przysłana przez Szeptyckiego do redakcji, na podstawie której możemy wywnioskować, że politykowi bliskie były zasady chrześcijańskiej demokracji:

„*Jakie zadania ma do spełnienia katolicyzm w życiu publicznym specjalnie naszego kraju i w obecnej dobie?*”

Odpowiem krótko.

Wszystkim organizacjom zasadniczej nienawiści i walki klasowej, przeciwstawić organizacje społecznego postępu w imię chrześcijańskiej miłości. Ogromna większość społeczeństwa naszego tak u Polaków jak u Rusinów jest szczerze katolicką; ale jednostka stoi bezbronna wobec despotyzmu a teraz już terroru skrajnych partii nienawiści – i albo, przy słabym w ogóle u nas uświadomieniu przekonań i zasad życia publicznego ta jednostka nie przypuszczając, że się tym może zasadam katolickim sprzeniewierzyć takiej zorganizowanej sile się poddaje często z bojaźni, często z wrodzonego dla każdej siły szacunku, albo też od życia publicznego zupełnie się usuwa.

Te wszystkie atomy pod sztandarem katolickiej demokracji zszeregować i nie ustawać w pracy, póki miliony ludności miejskiej i wiejskiej nie będą objęte taką organizacją – oto co katolicyzm teraz zrobić musi, jeżeli nasz kraj nie ma stać się pastwą socjalizmu i sprzymierzonego z nim na Wschodzie radykalizmu ruskiego [„ruski” – w znaczeniu „ukraiński” – J. M].

Nie nowa myśl i nie nowe hasło, ale w chwili obecnej bardziej jeszcze może aktualne i konieczne, niż kiedykolwiek.

Akcja ta katolicka powinna być zgodna i o ile możliwości wspólna tak w społeczeństwie polskim, jak ruskim, a torować tym mogłaby także drogę – da Bóg do przyszłego porozumienia się politycznego i narodowego obu tych szczepów. Oby rozbujały nacjonalizm lub brak tolerancji wzajemnej, z którejkolwiek bądź strony nie przeszkadzał możliwej jedności tej akcji – bo *tertius gaudens* z rozdwojenia się jej i braku porozumienia byłby tylko socjalizm i anarchizm.

Jeżeli dotąd próby zorganizowania wielkiego stronnictwa demokracji chrześcijańskiej nie powiodły się w takiej mierze, jakby to sobie należało życzyć – niech pracownicy na tej niwie nie tracą ducha, już niebawem czym raz liczniejsi ochotnicy pod ich sztandary zapisywać się będą” (Przegląd Powszechny, luty 1906, nr 266, t. LXXXIX, z. 2, s. 172).

Ostatnie posiedzenie sesji parlamentarnej odbyło się 30 stycznia 1907 r. Z końcem kadencji skończył swą działalność polityczną i poseł Szeptycki. We wspomnieniach jego krewnych znajdujemy, że rezygnacja

Kazimierza z działalności politycznej związana była ze wzmocnieniem się pozycji narodowej demokracji w parlamencie wiedeńskim (Zięba A., 1991, s. 128).

W 1911 r. Kazimierz Szeptycki wstąpił do klasztoru kongregacji benedyktyńskiej. Rok później zmienił obrządek i wstąpił do ukraińskiego klasztoru greckokatolickiego. W 1915 r. otrzymał święcenia kapłańskie i od tego momentu znany jest jako o. Klemens Szeptycki.

Postać o. Klemensa Szeptyckiego została zauważona i doceniona współcześnie. W 1995 r. pośmiertnie został uhonorowany medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata i uhonorowany drzewkiem posadżonym w Alei Sprawiedliwych (Jad Waszem). 27 czerwca 2001 r. został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II. W listopadzie 2008 r. pośmiertnie odznaczony przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za uratowanie od zagłady Żydów w czasie II wojny światowej.

### KAZIMIERZ HRABIA SZEPTYCKI – O. KLEMENS: PIERWSZY LOBBYSTA INTERESÓW GALICJI NA POCZĄTKU XX WIEKU

(STRESZCZENIE)

W artykule autorzy przedstawiają nieznane fakty z życia i działalności politycznej Kazimierza Marii hr. Szeptyckiego, znanego jako o. Klemensa, błogosławionego Kościoła katolickiego i Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, ukraińskiego duchownego. Badacze analizują jego zaangażowanie na rzecz lobbowania interesów Galicji, której był przedstawicielem w parlamencie austriackim (w latach 1900–1907) jako poseł ziemi przemyskiej do Izby Posłów, a także członek Koła Polskiego. Analizując protokoły obrad parlamentu oraz ówczesną prasę udało się częściowo zrekonstruować portret polityka, nazwanego na początku XX w. „największym obrońcą interesów kraju w Wiedniu”.

### COUNT CASIMIR SHEPTYTSKY – FATHER CLEMENTIY: THE FIRST LOBBYIST OF GALICIA INTERESTS IN THE EARLY 20TH CENTURY

(SUMMARY)

In the article, the authors present the unknown facts of the life and political activity of Count Casimir Maria Sheptytsky. He is known as the Blessed Catholic Church and Righteous Among the Nations of the World. Researchers analyze his participation in lobbying the interests of Galicia, which he represented in the Austrian Parliament in 1900–1907, elected from the Przemysl land to the House of Lords. Also, he belonged to the Polish faction in the parliament. Due to analysis protocols of the parliamentary session and the press of that time it managed partially to reconstruct the portrait of politician who was called “the largest lobbyist of Galicia in Vienna” in the early 20th century.

## BIBLIOGRAFIA

- Caro Leopold, *Zawodowa organizacja rolników*, Przegląd Powszechny, kwiecień, maj, czerwiec 1902, t. LXXIV, s. 168–170.
- Część nieurzędowa*, Gazeta Lwowska, 22 maja 1902, nr 115, s. 1.
- Gazeta Lwowska, 18 maja 1902, nr 113, s. 2.
- Gazeta Narodowa, 18 maja 1902, nr 132, s. 1.
- Jakie zadania ma do spełnienia katolicyzm w życiu publicznym specjalnie naszego kraju i w obecnej dobie?*, Przegląd Powszechny, luty 1906, nr 266, t. LXXXIX, z. 2, s. 171–172.
- Koło polskie*, Czas, 17 kwietnia 1902, nr 88, s. 1.
- Korespondencje*, Dziennik Poznański, 6 lutego 1900, nr 28, s. 2.
- Korespondencje*, Gazeta Lwowska, 7 maja 1903, nr 104, s. 2.
- Lwów, 28 stycznia*, Słowo, 4 lutego 1900, nr 27, s. 2.
- Mianowania*, Kurier Lwowski, 18 maja 1904, nr 138, s. 4.
- Národní listy*, 17 maja 1902, nr 135.
- Národní listy*, 25 września 1902, nr 264, s. 1.
- Národní politika*, 13 czerwca 1903, nr 160, s. 4.
- Państwowa rada rolnicza*, Czas, 18 maja 1904, nr 113, s. 2.
- Podwyższenie taryf kolejowych*, Gazeta Narodowa, 30 listopada 1905, nr 273, s. 3.
- Polityczne dyskusje*, Gazeta Narodowa, 17 stycznia 1901, nr 17, s. 1.
- Posyłamy swoje dzieci tylko do polskich szkół*, Gwiazda Cieszyńska, 24 sierpnia 1901, nr 34, s. 418.
- Przemysł*, Gazeta Lwowska, 17 marca 1900, nr 62, s. 5.
- Rada Państwa*, Czas, 13 czerwca 1903, nr 132, s. 1.
- Rada Państwa*, Czas, 17 maja 1902, nr 112, s. 1.
- Rada Państwa. Posiedzenie czwartkowe*, Gazeta Narodowa, 14 grudnia 1901, nr 346, s. 3.
- Rolnicze związki zawodowe*, Dodatek do Gazety Narodowej, 15 grudnia 1901, nr 348, s. 1.
- Sienkiewiczowi – Koło polskie w Wiedniu*, Słowo, 23 stycznia (5 lutego) 1901, s. 2.
- Stenographische Protokolle des Abgeordnetenhauses des Reichsrates 1861–1918*, XVII. Session, s. 5.
- Stenographische Protokolle des Abgeordnetenhauses des Reichsrates 1861–1918*, XVII. Session, s. 585.
- Szeptycka Zofia, *Listy Zofii z Fredrów Szeptyckiej, 1885–1904 [Skończył przepisywać 14-go sierpnia 1939 r. Leon Szeptycki]*. Materiały te, jako rękopis, są w posiadaniu „Fundacji Rodu Szeptyckich”, a także w archiwum mnichów greckokatolickiego zakonu św. Teodora Studyty (tzw. studytów).
- Ubezpieczenie urzędników prywatnych*, Czas, 8 maja 1891, nr 129, s. 1.
- Wybór członka wydziału*, Gazeta Narodowa, 31 grudnia 1899, nr 361, s. 2.
- Wybory do Rady Państwa*, Gazeta Lwowska, 17 stycznia 1901, nr 13, s. 2.
- Wybory w Izbie*, Czas, 9 lutego 1901, nr 33, s. 1.
- Wybory*, Czas, 17 stycznia 1901, nr 14, s. 1.
- Z Koła polskiego*, Czas, 20 lutego 1901, nr 42, s. 3.
- Z Koła polskiego*, Czas, 23 maja 1891, nr 117, s. 3.
- Z komisji i klubów parlamentarnych*, Gazeta Lwowska, 20 czerwca 1903, nr 139, s. 2.
- Z subkomitetu Rady kolejowej*, Gazeta Narodowa, 19 grudnia 1905, nr 288, s. 3.

- Zięba Andrzej A., 1991, *Sister Maria Krysta Szembek and her memoirs*, trans. Bohdan Struminsky, Harvard Ukrainian Studies, vol. XV, nr 1/2, s. 128.
- Zjazd obywateli ziemi przemyskiej*, Gazeta Narodowa, 24 września 1902, nr 238, s. 1.
- Zjazdy obywatelskie*, Czas, 24 września 1902, nr 219, s. 1.
- Шептицький Ян, 2016, *Отець Климентій Шептицький. Життєпис на підставі архівних матеріалів родини Шептицьких*, Львів, s. 79.